

## (Nie bardzo) zielona stolica

Data publikacji: 4.05.2007 0:00

□

Jaka jest kondycja zieleni w nadolziańskim mieście? Zdaniem **Aleksandra Dordy**, niestety nie taka, jakiej należałoby sobie życzyć. Grasują szkodniki i szerzą się choroby, które powodują prawdziwe spustoszenia w drzewostanie. Najbardziej spektakularnym przykładem jest liczący około czterech hektarów las na Gułdowach. Ostatnio trzeba było tam wyciąć sześćdziesiąt jeden świerków, bo takie było polecenie Nadleśnictwa Ustroń. Winowajcą jest kornik, ten sam, który kładzie pokotem lasy w Beskidach. Wiązy z kolei atakuje choroba grzybowa zwana grafiozą, a kasztany – szrotówek kasztanowcowiaczek. Tak więc skromne wyjątkowo „zielone płuca” Cieszyna (obszary zielone to zaledwie siedem procent powierzchni miasta, przy średniej krajowej wynoszącej około trzydziestu procent) są na dodatek zagrożone przez choroby i szkodniki.